

## Pieniny - relacja z pleneru fotograficznego

Tekst - Joanna Świercz

Zdjęcia - Patryk Ptak

Pieniny – niewielkie pasmo górskie leżące w południowej Polsce i północnej Słowacji. Często nazywane „małymi Tatrami”. Podzielone Dunajcem na trzy części: Pieniny Spiskie, Środkowe i Małe Pieniny.

Pieniny (po Tatrach) są rejonem górskim najchętniej odwiedzanym przez turystów w naszym kraju. Dobrze rozwinięta infrastruktura turystyczna, duża liczba dobrze przygotowanych szlaków pieszych i rowerowych oraz piękno samych gór sprawiają, że w okresie od wiosny do jesieni tłumy turystów odwiedzają ten zakątek Polski. Dla amatorów fotografii krajobrazowej oznacza to trudności w sfotografowaniu okolicy bez widocznych ludzkich organizmów, dlatego chcąc uniknąć tłumów na szlakach, postanowiliśmy właśnie w marcu zorganizować plener fotograficzny w tej części gór.

Naszym celem, oprócz fotografowania, było zdobycie kolejnego szczytu należącego do Korony Gór Polskich, czyli Wysokiej (1050 m. n.p.m.). Przeszliśmy sporą część tzw. Małych Pienin, podziwiając przy tym odsłonięte zbocza Tatr.

Trasa wycieczki:

Szlak żółty: Szczawnica – Palenica – Szafranówka

Szlak niebieski: Szafranówka – Durbaszka – Wysoka

Szlak zielony: Wysoka – Wąwóz Homole – Jaworki

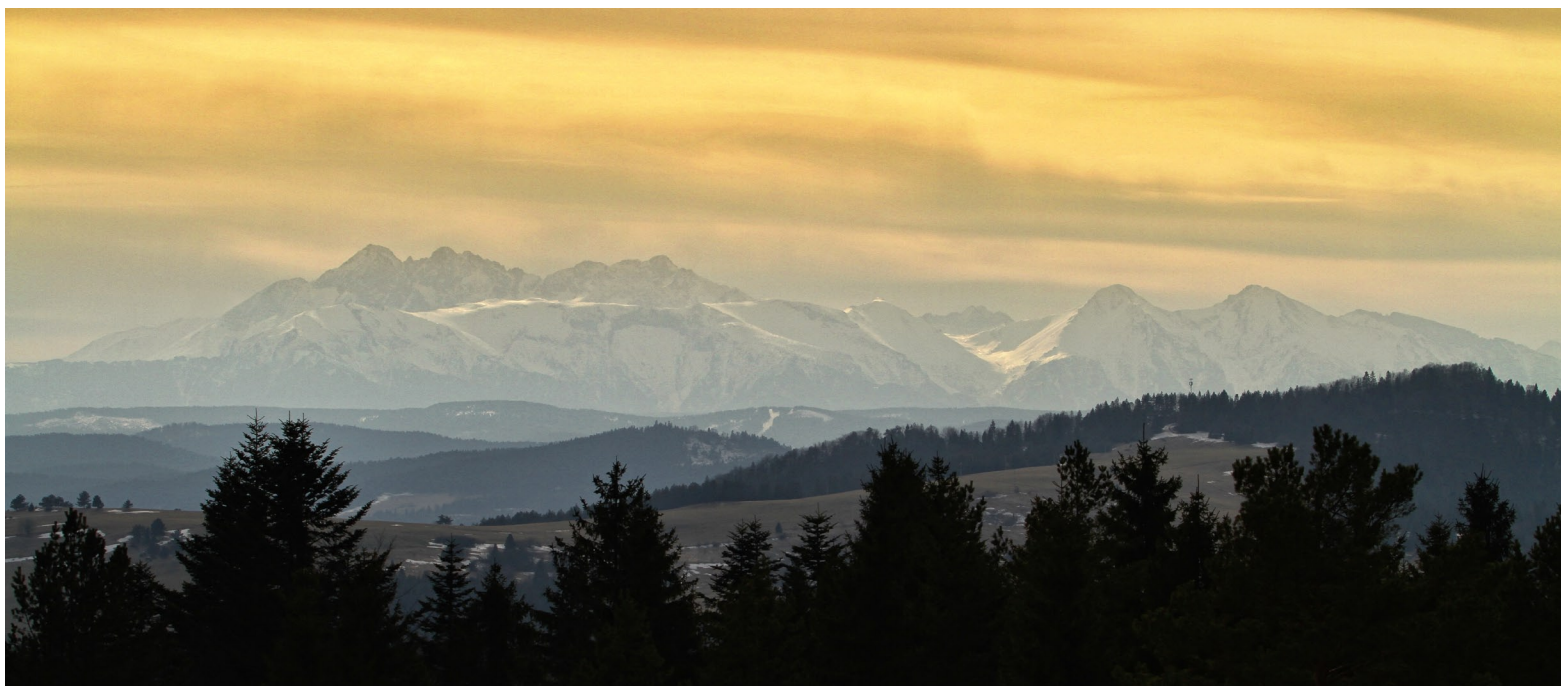


Aby oszczędzić sobie podchodzenia z ciężkimi statywami, głowicami panoramicznymi i sprzętem fotograficznym „pod górę”, postanowiliśmy skorzystać z kolejki krzeselkowej i w ten sposób dostać się na Palenicę, z której czekał nas 3-godzinny marsz na najwyższy szczyt Pienin a następnie 2-godzinne zejście do miejscowości słynącej z Muzycznej Owczarni, czyli Jaworek. Niestety wysokie temperatury sprawiły, że zalegający śnieg bardzo szybko się roztopił i większość trasy musieliśmy pokonywać grzęznąc co jakiś czas w błocie.

Szlak niebieski począwszy od Szafranówki, grzbietem którego biegnie granica Polsko – Słowacka, nie jest wymagający a przy dobrej widoczności i małym zachmurzeniu będziemy mieli doskonały widok na Tatry, Gorce, Beskid Sądecki i Wyspowy. Dodatkowo z Wysokiego Wierchu lub Durbaszki, przez które przebiega szlak, będziemy mogli wykonać panoramy 360 stopni lub sfotografować najsłynniejsze szczyty Pienin, czyli Trzy Korony i Sokolicę.

Wejście na Wysoką ( Wysokie Skalki) jest już bardziej wymagające. Strome zbocze skał wapiennych jest co prawda częściowo zabezpieczone barierką a w najbardziej stromych i niebezpiecznych miejscach zamontowano metalowe schody, to jednak osoby starsze i mniej sprawne nie powinny się tam wybierać. Będzie problem z zejściem.





Trudy podejścia na Wysoką wynagradza przepiękny widok i roztaczająca się panorama na okolicę. Przyda się tu z pewnością statyw, głowica panoramiczna i filtr polaryzacyjny. Nam udało się wejść na szczyt na około godzinę przez zachodem słońca. Na niebie zaczęły pojawiać się żółto - pomarańczowe pasma chmur, jednak jego mała przejrzystość była dużą przeszkodą w poprawnym sfotografowaniu widoku na Tatry i sąsiadujące z Pieninami pasma górskie. Z resztą po męczącym podejściu nikt nie miał ochoty wyciągać statywu ani kombinować z ustawieniami aparatów, tym bardziej, że czekało nas jeszcze zejście do Jaworek, a zachodzące słońce skutecznie przyspieszało podjęcie decyzji o wyruszeniu w drogę powrotną.

Po niecałej godzinie schodzenia dotarliśmy do Wąwozu Homole a stamtąd do Jaworek, kończąc wycieczkę przy pęcie kielbasy.



To właśnie Pieniny mają swoje Trzy Korony, najstynniejszą sosnę i najpiękniejsze w Polsce sploty tratwami organizowane od kilkudziesięciu lat na wijącym się wśród wapiennych zboczy Dunajcu. Piękno tych gór i różnorodność terenu oferuje amatorom fotografii wiele możliwości fotograficznych. Począwszy od fotografii krajobrazowej, przez reportaż z życia tamtejszych górali, kończąc na fotografii przyrodniczej.

